

Kłopoty rolnictwa z powodu zapisów w Traktacie Akcesyjnym

15.02.2007.

15.02.2007 Warszawa (PAP) - Kłopoty polskiego rolnictwa wynikają z niekorzystnych zapisów dotyczących tego sektora w Traktacie Akcesyjnym - powiedziała wicepremier, minister rolnictwa Andrzej Lepper w czwartek w Sejmie podczas debaty nad wnioskiem PO o wotum nieufności wobec niego.

Jak mówi, ewentualna zmiana traktatowych zapisów jest długim procesem, dlatego bieżące problemy rolnictwa można rozwiązywać drogą "małych kroków".

W opinii ministra, jedną z głównych przyczyn problemów rolnictwa jest sprywatyzowanie zakładów przetwórczych bez udziału rolników. Taka sytuacja - jak ocenia Lepper - sprawia, że to przemysł dyktuje warunki rolnikom pozbawiając ich zysków, które mogliby osiągnąć, sprzedając nie surowiec, a produkt finalny.

Lepper podkreślił, że resort rolnictwa pracuje obecnie nad przywróceniem umów kontraktacyjnych między producentami a przetwórcami, w których określona byłaby cena zakupu. Wprowadzenie takich umów gwarantowałoby rolnikom opłacalność produkcji.

Jak mówi, jest za tym, by rolnik wiedział co i w jakiej skali może sprzedać, a także kto i za ile kupi od niego dany produkt i wreszcie: kiedy otrzyma pieniądze.

Jak zaznaczył, ministerstwo przygotowało także rozwiązania, które zapewniłyby rolnikom rekompensatę strat poniesionych w wyniku klęsk żywiołowych - chodzi o ubezpieczenie upraw.

Wicepremier, ustosunkowując się do zarzutów posłów, którzy krytykowali go za nieumiejętne kierowanie ministerstwem, zauważył, że nie da się naprawić w 7 miesięcy (tyle Lepper jest ministrem rolnictwa) tego, co zostało zepsute przez 16 lat rządów innych partii.

Zdaniem Leppera, potrzebna jest w najbliższym czasie rzetelna debata na temat polskiego rolnictwa. "Troska jest dobra wtedy, gdy się krytykuje, ale jednocześnie pokazuje rozwiązania" - powiedziała szef rolnictwa. Dodała, że "wolny rynek - tak jak uważają liberałowie - niczego nie załatwia, jedynie co +załatwia+ - to rolnika". (PAP)